

UZASADNIENIE

Powodowie B. S. i J. S. wystąpili przeciwko (...) Bank (...) Spółka Akcyjna w W. z pozwem o zapłatę, łącznie do ich majątku wspólnego, kwoty 48.161,35 CHF wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 28 października 2020 r. do dnia zapłaty – tytułem zwrotu świadczenia nienależnego, spełnionego w wykonaniu umowy dotkniętej sankcją bezwzględnie nieważności z uwagi na jej sprzeczność z naturą stosunku prawnego oraz zasadami współzycia społecznego i zasadą równości stron (przy czym na rozprawie w dniu 20.09.2021 r. pełnomocnik powodów doprecyzował, iż ww. kwota obejmuje wpłatę na poczet spłaty kredytu dokonaną przez powodów dnia 24.03.2020 r. – k. 357). Ewentualnie, na wypadek nieuwzględnienia powyższego żądania, powodowie domagali się zasądzenia od pozwanego, łącznie do ich majątku wspólnego, kwoty 56.052,45 zł i kwoty 26.268, CHF wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 28 października 2020 r. do dnia zapłaty – tytułem różnicy pomiędzy sumą pobranych przez pozwanego Bank od powodów jako kredytobiorców rat kapitałowo-odsetkowych i przedterminowych spłat kredytu od dnia 06.12.2010 r. do dnia 24.03.2020 r. a sumą spłat, jakie byłyby realizowane, gdyby wyeliminować abuzywne zapisy umowy kredytu łączącej strony postępowania (klauzule waloryzacyjne). Jednocześnie powodowie domagali się zasądzenia od pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg podwójnej stawki minimalnej kosztów zastępstwa procesowego przewidzianej w Rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2018 r. poz. 265) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty oraz kwotą 34,00 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu żądania powodowie podali, że w dniu 15.06.2007 r. zawarli z pozwanym Bankiem (uprzednio: (...) Bank S.A. w W.) umowę kredytu w kwocie 228.000,00 zł, indeksowanego kursem CHF. Kwotę kredytu wypłacono powodom w całości dnia 22.06.2007 r. po kursie wypłaty ustalonym przez pozwanego Bank na poziomie 2,24 zł, co stanowiło równowartość 101.604,28 CHF. Takie też saldo kredytu przyjął pozwany Bank do rozliczeń z powodami. Raty przedmiotowego kredytu powodowie początkowo spłacali w złotych polskich; następnie zaś, w dniu 10.01.2019 r., zawarli z pozwanym Bankiem aneks, na mocy którego zyskali prawo spłaty rat kredytowych bezpośrednio w CHF. W dniu 24.03.2020 r. powodowie dokonali całkowitej spłaty kredytu. Powodowie wskazali też, że w przedmiotowej umowie, po stronie kredytobiorców, występował jeszcze ich syn – P. S.. Nie dokonywał on jednak spłaty rat kredytowych, a dnia 29.10.2020 r. scedował na J. S. i B. S. wszelkie przysługujące mu roszczenia, prawa i wierzytelności wobec pozwanego Banku, jakie mogą wynikać bezpośrednio lub pośrednio z zawarcia lub wykonywania/stosowania umowy kredytu (...) nr (...) z dnia 15.06.2007 r., w tym także z tytułu świadczeń nienależnych/bezpodstawnego wzbogacenia spełnionych/pobranych samodzielnie przez pozwanego Bank tytułem rat spłaty ww. kredytu.

Zdaniem powodów, umowa kredytu zawarta przez nich w dniu 15.06.2007 r. z pozwanym Bankiem (wówczas (...) Bank S.A. w W.) pozostaje w sprzeczności z naturą stosunku prawnego, zasadami współzycia społecznego oraz zasadą równości stron i jako taka jest nieważna z mocy art. 58 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c. Na wypadek niepodzielenia powyższej oceny, powodowie wskazywali, iż umowa ta zawiera klauzule abuzywne, a to §2 ust. 2, §4 ust. 1a i §9 ust. 2 zd. 3 i 4 przedmiotowej umowy, w których mowa jest o sposobie określania kursu CHF na datę uruchamiania kredytu i na datę spłaty jego poszczególnych rat, co skutkować musi ich wyeliminowaniem ze stosunku zobowiązaniowego, w efekcie prowadząc do tzw. „odfrankowienia” kredytu.

Pozwany (...) Bank (...) Spółka Akcyjna w W. (uprzednio: (...) Bank S.A. w W.), zwany dalej pozwanym Bankiem, nie uznał powództwa ani głównego, ani ewentualnego i domagał się ich oddalenia oraz zasądzenia od powodów na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Argumentując swoje stanowisko w sprawie pozwanego Bank przyznał, że zawarł z powodami umowę kredytu wskazaną w pozwie. W jego ocenie jednak w stosunku do tej umowy brak jest podstaw do stwierdzenia nieważności z mocy prawa. Umowa ta stanowiła bowiem kredyt walutowy (indeksowany kursem CHF), który był dopuszczalny w świetle

prawa. Zdaniem pozwanego przy tym, zapisy przedmiotowej umowy, kwalifikowane przez powodów jako abuzywne, charakteru takiego wcale nie miały. Nawet zaś gdyby charakter im taki przypisać, to ich wyeliminowanie nie skutkowałoby nieważnością umowy albowiem możliwe byłoby ich zastąpienie kursem CHF określonym przez NBP, w oparciu o art. 358§2 k.c.

Na wypadek uwzględnienia powództwa ewentualnego, pozwany zgłosił zarzut przedawnienia roszczenia powodów w zakresie obejmującym rzekome nadpłaty powstałe w okresie od dnia zawarcia umowy do dnia 10.11.2010 r. Na wypadek zaś „unieważnienia” umowy kredytu objętej żądaniem pozwu, pozwany zgłosił zarzuty potrącenia i zatrzymania, w obu wypadkach obejmujące należności z tytułu udzielonego powodom kredytu (228.000,00 zł) i z tytułu wynagrodzenia za korzystanie przez powodów z kapitału pozwanego (76.346,72 zł).

Odnosząc się do zarzutów zatrzymania i potrącenia, powodowie domagali się ich nie uwzględnienia z uwagi na ich warunkowy charakter, brak umocowania pełnomocników stron do składania i przyjmowania tego rodzaju oświadczeń (o charakterze materialnoprawnym), brak wykazania roszczeń tymi zarzutami objętymi oraz – w wypadku uznania, że są one jednak wykazane – ich przedawnienie.

Sąd ustalił, co następuje:

Dnia 15.06.2007 r. J. S. (mająca wykształcenie policealne, z zawodu fizjoterapeutka), B. S. (mający wykształcenie wyższe z zakresu administracji i będący przedsiębiorcą) i P. S. (będący świeżo upieczonym absolwentem studiów wyższych) zawarli z (...) Bank S.A. z siedzibą w W. (obecnie: (...) Bank S.A. z siedzibą w W.) umowę kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...) według standardowego wzorca umownego stosowanego przez Bank. W umowie tej strony ustaliły, że pozwany Bank udziela kredytobiorcom kredytu w kwocie 228.000,00 zł, denominowanego (waloryzowanego) w walucie CHF, na okres 300 miesięcy, od dnia 15.06.2007 r. do dnia 07.06.2032 r. – z przeznaczeniem na zakup mieszkania położonego w S. przy ul. (...), w którym zamieszkać miał P. S. (§2 ust. 1 i §3 ust. 1 umowy). Jednocześnie strony ustaliły, że kwota kredytu denominowanego (waloryzowanego) w CHF lub transzy kredytu zostanie określona według kursu kupna dewiz dla wyżej wymienionej waluty zgodnie z „tabelą kursów” obowiązującą w pozwanym Banku w dniu wykorzystania kredytu lub transzy kredytu. W umowie zastrzeżono też, że uruchomienie kredytu nastąpi jednorazowo w terminie do dnia 22.06.2007 r. w formie przelewu kwoty 228.000,00 zł; kredyt miał być przy tym wykorzystany w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu kwoty kredytu według kursu kupna dewiz dla CHF zgodnie z „tabelą kursów” obowiązującą w pozwanym Banku w dniu wykorzystania kredytu (§2 ust. 2 i §4 ust. 1 i 1a umowy). Strony ustaliły także, że po okresie wykorzystania kredytu kredytobiorcy zobowiązują się do spłaty kredytu wraz z odsetkami w 300 ratach miesięcznych, płatnych w dniu 5 każdego miesiąca, począwszy od 05.07.2007 r., przy czym wysokość rat kapitałowo-odsetkowych określana jest w CHF, a spłata rat kapitałowo-odsetkowych dokonywana jest w złotych po uprzednim przeliczeniu rat kapitałowo-odsetkowych według kursu sprzedaży dewiz dla CHF zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w pozwanym Banku w dniu spłaty, zastrzegając przy tym, że wysokość rat kapitałowo-odsetkowych w złotych zależy od wysokości kursu sprzedaży dewiz dla CHF obowiązującego w pozwanym Banku w dniu spłaty, a tym samym zmiana wysokości ww. kursu waluty ma wpływ na ostateczną wysokość spłaconego przez kredytobiorców kredytu (§9 ust. 2 umowy). Jako prawne zabezpieczenie spłaty przedmiotowego kredytu strony przewidziały m.in. hipotekę umowną kaucyjną do wysokości 456.000,00 zł, ustanowioną na nieruchomości położonej w S. przy ul. (...), dla której założona będzie księga wieczysta (§10 ust. 1 umowy). W umowie kredytu zawarto też zapis, że w związku z zaciągnięciem kredytu denominowanego (waloryzowanego) w walucie wymiennej kredytobiorcy zostali poinformowani przez pozwany Bank o ryzyku związanym ze zmianą kursów walut oraz że rozumieją wynikające z tego konsekwencje. Jednocześnie w umowie tej zawarto zapis, że kredytobiorca akceptuje zasady funkcjonowania kredytu denominowanego (waloryzowanego) w walucie wymiennej, w szczególności zasady dotyczące określenia kwoty kredytu w walucie wskazane w §2 umowy, sposobu uruchomienia i wykorzystania kredytu określone w §4 umowy, warunków jego spłaty określone w §9 umowy (§11 ust. 4 i 5 umowy). Postanowienia zawarte w przedmiotowej umowie nie były przedmiotem negocjacji ani indywidualnych uzgodnień pomiędzy pozwanym Bankiem a kredytobiorcami (dowód: umowa kredytu z dnia

15.06.2007 r. k. 24-27, zeznania powoda w powiązaniu z jego wyjaśnieniami informacyjnymi k. 357v-359 i k. 319-320v, zeznania powódki w powiązaniu z jej wyjaśnieniami informacyjnymi k. 359 i k. 320v-321).

Przed zawarciem umowy kredytu, o której mowa powyżej, pracownicy pozwanego Banku nie przedstawili kredytobiorcom symulacji kształtowania się kursu franka szwajcarskiego za okres wstecz przed zawarciem umowy, ani symulacji spłaty rat kredytowych przy założeniu wzrostu kursu CHF, ani wreszcie nie wyłuszczyli wyżej wymienionym w sposób dostatecznie jasny i zrozumiały, że zmiana kursu CHF spowoduje nie tylko zmianę wysokości raty, ale też zmianę wysokości globalnej kwoty zadłużenia. Przed zawarciem przedmiotowej umowy kredytu, pracownicy pozwanego Banku nie wytłumaczyli również kredytobiorcom mechanizmu ustalania kursu dewiz (w tym CHF) przez pozwany Bank, publikowanego następnie w „tabelach banku”, ani też nie udostępnił im tekstu Rekomendacji S Komisji Nadzoru Bankowego dotyczącej dobrych praktyk w zakresie ekspozycji kredytów zabezpieczonych hipotecznie z 2006 r. (jak też nie zapoznali kredytobiorców z zaleceniami z niej wynikającymi). Pracownicy ci zapewniali natomiast wyżej wymienionych, że kredyt indeksowany kursem CHF jest produktem finansowym bezpiecznym i korzystnym albowiem kurs CHF nie podlega większym wahanom, a oprocentowanie przedmiotowego kredytu jest niższe aniżeli klasycznego kredytu złotówkowego (dowód: zeznania powoda w powiązaniu z jego wyjaśnieniami informacyjnymi k. 357v-359 i k. 319-320v, zeznania powódki w powiązaniu z jej wyjaśnieniami informacyjnymi k. 359 i k. 320v-321).

W związku z wykonaniem ww. umowy kredytu, w dniu 22.06.2007 r. pozwany Bank przelał na uzgodniony przez strony rachunek bankowy, kwotę 228.000,00 zł po kursie wypłaty pozwanego Banku wynoszącym 2,24 zł, co stanowiło równowartość 101.604,28 CHF. Takie też saldo kredytu przyjął pozwany Bank do rozliczeń z kredytobiorcami (dowód: zaświadczenie k. 28-31).

Dnia 10.01.2019 r. J. S., B. S. i P. S. zawarli z pozwanym Bankiem aneks do umowy kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...) z dnia 15.06.2007 r., umożliwiający kredytobiorcom spłatę rat kapitałowo-odsetkowych określonych w CHF wraz z odsetkami bezpośrednio w CHF. Mocą tego aneksu, do pierwotnej umowy dodano zapis określający mechanizm ustalania przez pozwanego (dowód: aneks z dnia 10.01.2019 r. k. 32-33).

Tytułem spłaty kredytu, o którym mowa powyżej, J. S. i B. S., w okresie od 05.07.2007 r. do 24.03.2020 r., uiścili łącznie 201.338,47 zł i 54.826,48 CHF, w tym w dniu 24.03.2020 r. kwotę 49.799,68 CHF (dowód: zaświadczenie k. 28-31). Spłat tych nie dokonywał P. S. (okoliczność podana przez powoda, nie kwestionowana przez pozwanego), który dnia 29.10.2020 r. scedował na J. S. i B. S. wszelkie przysługujące mu roszczenia, prawa i wierzytelności wobec pozwanego Banku, jakie mogą wynikać bezpośrednio lub pośrednio z zawarcia lub wykonywania/stosowania umowy kredytu (...) nr (...) z dnia 15.06.2007 r., w tym także z tytułu świadczeń nienależnych/bezpodstawnego wzbogacenia spełnionych. Pobranych samodzielnie przez pozwanego Banku tytułem rat spłaty ww. kredytu (dowód: umowa przelewu wierzytelności z dnia 29.10.2020 r. k. 34).

Pismem z dnia 16.10.2020 r. J. S. i B. S. wezwali (...) Bank S.A. z siedzibą w W. do zapłaty kwoty 54.826,48 CHF oraz 201.338,47 zł tytułem wszystkich spełnionych nienależnie świadczeń z tytułu nieważnej umowy kredytu, względnie tytułem różnicy pomiędzy sumą rat kapitałowo-odsetkowych pobranych z tytułu zawartej z Bankiem umowy kredytu spłaconych przez nich a sumą rat kapitałowo-odsetkowych, które rzeczywiście były należne Bankowi z uwagi na brak waloryzacji kredytu kursem CHF w- w terminie 7 dni od daty doręczenia wezwania (dowód: wezwanie do zapłaty k. 20-21). Przedmiotowe wezwanie doręczono (...) Bank S.A. z siedzibą w W. dnia 20.10.2020 r. (dowód: wydruk ze śledzenia przesyłki k. 22-23).

Dnia 31.08.2020 r. J. S. i B. S. udzielili radcy prawnemu M. P. pełnomocnictwa procesowego połączonego z oświadczeniem o zwolnieniu z tajemnicy bankowej do reprezentowania we wszelkich postępowaniach przedsądowych, sądowych, egzekucyjnych i administracyjnych przeciwko lub z udziałem (...) Bank S.A. z siedzibą w W.. W dokumencie pełnomocnictwa zastrzeżono też umocowanie pełnomocnika do prowadzenia w imieniu J. S. i B. S. negocjacji w ww. Bankiem celem zawarcia ugody sądowej lub pozasądowej. Przedmiotowe pełnomocnictwo nie zawierało natomiast

umocowania do przyjmowania w imieniu J. S. i B. S. oświadczeń o charakterze materialnoprawnym. Radca prawny M. P. reprezentuje J. S. i B. S. w niniejszym postępowaniu (dowód: pełnomocnictwo k. 17).

Dnia 06.11.2020 r. pozwany Bank udzielił adwokatowi M. W. pełnomocnictwa procesowego do reprezentowania w zakresie spraw sądowych o wartości przedmiotu sporu do kwoty 1.000.000,00 zł. W dokumencie pełnomocnictwa zastrzeżono też umocowanie pełnomocnika do składania w imieniu pozwanego Banku oświadczeń o charakterze materialnoprawnym – i to równoległe z oświadczeniami procesowymi, bądź też odrębnie, poza toczącym się postępowaniem sądowym lub administracyjnym – które pozostają w jakimkolwiek związku lub łączą się z przedmiotem sporu (postępowania), którego stroną lub uczestnikiem jest pozwany Bank, w tym w szczególności oświadczenia w przedmiocie potrącenia wierzytelności przysługujących pozwanemu Bankowi z wierzytelnością drugiej strony (uczestnika) postępowania i oświadczenia o skorzystaniu przez Bank z prawa zatrzymania własnego świadczenia, dopóki druga strona (uczestnik) nie zaoferuje zwrotu świadczenia należnego pozwanemu Bankowi lub nie zabezpieczy roszczenia o jego zwrot. Adwokat M. W. reprezentuje pozwany Bank w niniejszym postępowaniu (dowód: pełnomocnictwo k. 88).

Sąd zważył, co następuje:

a) w zakresie oceny dowodów i wniosków dowodowych nieuwzględnionych:

Przywołane w ustaleniowej części uzasadnienia dowody z dokumentów (umowę kredytu, aneks do umowy kredytu, zaświadczenia dotyczące wysokości wypłaconego kredytu oraz wysokości i terminów spłaconych rat, pełnomocnictwa) ocenił Sąd jako wiarygodne. Żadna ze stron nie podważała ich bowiem. Jako wiarygodne ocenił też zeznania powodów. Były one bowiem spontaniczne, swobodne, korespondujące z wyjaśnieniami informacyjnym złożonymi wstępnie, a zachowanie powodów w ich trakcie nie prowokowało do stwierdzenia, iż nie odpowiadają prawdzie. Ponadto, pozostawały one zbieżne z treścią dokumentów załączonych do akt sprawy - w zakresie faktów z dokumentów tych wynikających z dokumentów; w zakresie faktów z przedmiotowych dokumentów nie wynikających, strona pozwana nie przeciwstawiła zaś im żadnego dowodu.

Jako zbędne dla rozstrzygnięcia ocenił Sąd wnioski strony pozwanej o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków w osobach A. K. i M. R.. Osoby te nie brały bowiem udziału w procesie zawierania umowy objętej żądaniem pozwu, a zatem nie posiadały wiedzy przydatnej do rozstrzygnięcia sprawy niniejszej. Przedstawienie Sądowi obowiązujących w pozwanym Banku procedur związanych z udzielaniem kredytów denominowanych/indeksowanych kursem CHF tudzież zasad związanych z finansowaniem kredytów indeksowanych kursem CHF i skutków finansowych dla Banku w przypadku „odfrankowienia” kredytu jak też wykazanie dużej popularności kredytów indeksowanych kursem CHF pozostawało bez znaczenia dla oceny żądania pozwu. Wszystko to są bowiem kwestie teoretyczne, a w sprawie niniejszej chodziło o rozważenie konkretnej, jednostkowej umowy i warunków, na których oraz w których została zawarta.

Jako zbędne dla rozstrzygnięcia ocenił też Sąd wnioski obu stron postępowania o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu ekonomii i finansów ze znajomością rynku bankowego (ewentualnie: z zakresu bankowości). Szerzej na ten temat mowa będzie w części zważeniowej uzasadnienia, stąd też wątku tego Sąd tu nie rozwija.

Co do przedłożonych przez strony postępowania wyliczeń rachunkowych poczynionych na wypadek „odfrankowienia” umowy kredytu zawartej przez strony postępowania tudzież celem wykazania wysokości wynagrodzenia za korzystanie z kapitału pozwanego przez powodów jak też co do publikacji i opracowań dotyczących się kwestii tzw. kredytów frankowych wskazać należy, że nie sposób potraktować było inaczej jak tylko wywody mające wzmocnić stanowisko samej strony postępowania je przedkładającej.

b) w zakresie oceny prawnej żądania pozwu:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie, aczkolwiek nie wszystkie z argumentów przywołanych w uzasadnieniu pozwu Sąd podzielił.

Wstępnie przypomnieć należy, że dochodząc od pozwanego kwoty 48.161,35 CHF powodowie podawali, iż kwota ta stanowi świadczenie nienależne, które spełnione zostało przez nich w wykonaniu umowy dotkniętej sankcją bezwzględnej nieważności z uwagi na jej sprzeczność z naturą stosunku prawnego oraz zasadami współzycia społecznego i zasadą równości stron. Jako podstawę prawną swego żądania powodowie przywoływali przy tym w pierwszej kolejności art. 58 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c., a dopiero dalej – art. 385¹ kc. Następnie, wskazać trzeba, że w stosunku zobowiązaniowym negowanym pozwem, powodom bezspornie przysługiwał status konsumentów, pozwanemu zaś – przedsiębiorcy. W tym stanie rzeczy kwestią pierwszoplanową było rozstrzygnięcie, w aspekcie których przepisów rozpatrywać należało żądanie pozwu – czy art. 58 k.c. czy też art. 385¹ k.c.

W doktrynie prezentowany jest pogląd, że gdy w grę wchodzi ochrona praw konsumenta, na zasadzie *lex specialis derogat legi generali*, zastosowanie znajdują przepisy prawa konsumenckiego, a to art. 385¹ k.c. i nast. Pogląd ten, zdaniem Sądu, nie dotyczy jednak sytuacji, gdy umowa łącząca konsumenta i przedsiębiorcę pozostaje w sprzeczności z ustawą. Wówczas bowiem sankcja nieważności przewidziana w art. 58§1 k.c. ma pierwszeństwo przed sankcją niezwiązania konsumenta postanowieniem stosownie do art. 385¹ k.c. (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2011 r. w sprawie III CZP 119/10, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2011 r. w sprawie I CSK 218/10). Bazą powyższej konkluzji jest prezentowane w doktrynie i podzielane przez Sąd orzekający w sprawie niniejszej rozumowanie, zgodnie z którym niemożliwe jest sankcjonowanie czynności, której skutki nie nastąpiły z racji jej bezwzględnej nieważności (por. K. Osajda /red./, Kodeks cywilny. Komentarz., rok 2021, uwagi do art. 385¹ k.c., dostępny w zbiorach Legalis). W ocenie Sądu, o wyprzedzającym stosowaniu art. 385¹ k.c. i nast. nie można też mówić w sytuacji, gdy umowa łącząca konsumenta i przedsiębiorcę pozostaje w sprzeczności z zasadami współzycia społecznego. W tym wypadku także bowiem (jak w przypadku nieważności, o jakiej mowa w art. 58§1 k.c.) mamy do czynienia z nieważnością bezwzględną czynności prawnej (art. 58§2 k.c.), co nakazuje dać pierwszeństwo tejże właśnie sankcji względem innych rodzajów wadliwości czynności, w tym wadliwości wynikającej z niedozwolonego charakteru postanowienia umownego (art. 385¹ k.c.). Oczywiście dostrzeża Sąd, wywodzone z zasad słuszności argumenty, iż zastosowanie sankcji nieważności z art. 58 k.c. w odniesieniu do umowy łączącej przedsiębiorcę z konsumentem może rodzić niekorzystne dla konsumenta skutki prawne (np. – jak w sprawie niniejszej w wypadku uznania żądania głównego pozwu za usprawiedliwione – zrodzić po stronie powodów obowiązek zwrotu całej kwoty wypłaconej przez pozwanego Bank tytułem umowy kredytu dotkniętej sankcją bezwzględnej nieważności). O tym, czy dane skutki są rzeczywiście niekorzystne, w przekonaniu Sądu, decydować winien jednak podmiot, którego one dotyczą – czyli w tym wypadku konsument. Odpowiada to starej zasadzie prawnej *volenti non fit iniuria*. Jeśli zatem, jak w sprawie niniejszej, powodowie jako konsumenci zgłaszają żądanie zapłaty wywodząc je z faktu nieważności umowy łączącej ich z pozwanym bankiem z uwagi na jej sprzeczność z naturą stosunku prawnego oraz zasadami współzycia społecznego i zasadą równości stron, powołując się przy tym w pierwszej kolejności na przepis art. 58 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c., to nie można odmówić im rozpoznania żądania pozwu w oparciu o tę podstawę prawną. W przekonaniu Sądu bowiem normy dotyczące nieważności czynności prawnych nie powinny się wzajemnie wykluczać, lecz raczej wspierać. W tym zakresie Sąd w pełni podziela pogląd zaprezentowany przez A. O., zgodnie z którym „Z reguły też przyjąć należy w dziedzinie prawa cywilnego kumulację zbiegających się norm, tj. zastosowanie łączne. Zasada kumulacji idzie tak daleko, że nawet w przypadku, kiedy jest ona niemożliwa do zrealizowania z tego powodu, że dyspozycje zbiegających się norm nie dadzą się z sobą pogodzić, pozostawiony jest wybór z reguły zainteresowanemu i on sam może wybrać ewentualność, która mu lepiej odpowiada. Uprawniony wybierając zastosowanie tej lub innej ze zbiegających się norm musi to uczynić w sposób niepodzielny, to znaczy wybrać całość skutków prawnych danej normy czy nawet grupy norm, nie może natomiast dobrać sobie części jednej i części drugiej normy, tak ażeby uzyskać rezultat dla siebie najkorzystniejszy” (cytat za: A. W.: „Zbieg norm w polskim prawie cywilnym”, A. O., W., 1963 [recenzja], Palestra 7/9, rok 1963).

Przenosząc powyższe na grunt sprawy niniejszej, zdaniem Sądu, żądanie pozwu rozpoznać należało w aspekcie art. 58§1 i 2 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c.

Zgodnie z art. 353¹ k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Po myśli zaś art. 58§1 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Nieważna jest też czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego (art. 58§2 k.c.).

Zestawiając powyższe przepisy z realiami niniejszej sprawy stwierdzić należało w pierwszej kolejności, iż strony postępowania bezspornie zawarły w dniu 15.06.2007 r. umowę kredytu na kwotę 228.000,00 zł, indeksowanego kursem CHF. Odnotować w tym miejscu godzi się, że umowa kredytu bankowego jest umową nazwaną, a elementów konstrukcyjnych tej umowy należy poszukiwać w art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku Prawo bankowe (tj. Dz.U. 2017 r. poz. 1976), zgodnie z którym bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, zaś kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Rację w tej sytuacji przyznać należało zatem powodom, iż istotą umowy kredytu jest oddanie przez bank do dyspozycji kredytobiorcy określonej kwoty, wykorzystanie tej kwoty przez kredytobiorcę, a następnie jej zwrot wraz z odsetkami oraz zapłata na rzecz banku prowizji od udzielonego kredytu (opcjonalnie). Odmówić takiej racji należało już jednak powodom, gdy twierdzili, że umowa kredytu zawarta przez nich z pozwanym Bankiem zawiera w sobie elementy waloryzacji umownej, sprzecznej z naturą przedmiotowej umowy i przeznaczeniem tej instytucji prawnej.

W kontekście powyższej konkluzji, zaakcentować trzeba, że umowa kredytu, której dotyczy sprawa niniejsza, zawarta została przez strony postępowania pod rządem art. 358 k.c. w brzmieniu obowiązującym od 25 września 2003 roku do 23 stycznia 2009 roku, który stanowił, że „z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na terenie Rzeczypospolitej Polskiej mogą być wyrażane tylko w pieniądzu polskim”. Zawarta przez strony postępowania umowa kredytu dyspozycji tego przepisu niewątpliwie odpowiadała. Innymi słowy – wbrew twierdzeniom pozwanego Banku – umowa ta miała charakter złotówkowy a nie walutowy. Jej przedmiotem była bowiem kwota wyrażona w złotych polskich (228.000,00 zł). Wynika to jednoznacznie z treści §2 pkt 1 przedmiotowej umowy. O takim charakterze przedmiotowej umowy świadczy też fakt, iż zawarto w niej zapis, że raty kapitałowo-odsetkowe płatne są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży dewiz dla CHF zgodnie z „tabelą kursów” obowiązującą w pozwanym Banku w dniu spłaty (vide: §9 pkt 2 umowy). Również hipoteka zabezpieczająca ewentualne roszczenia pozwanego Banku na wypadek niespłacenia przez powodów kredytu im udzielonego opiewa na kwotę wyrażoną w walucie polskiej (vide: §10 pkt 1 umowy). Podkreślić także trzeba, że na „złotówkowy” charakter kredytów waloryzowanych/ denominowanych walutą obcą (CHF) wskazywał Prezes NBP opiniując poselski projekt ustawy o zmianie ustaw dotyczących kredytu konsumenckiego w piśmie z dnia 06 lipca 2011 r. znak DP – IV – AJCh-024-566/11 (dostępny na stronach internetowych Sejmu RP przy druku nr 4350). Czytamy tam bowiem „Należy zauważyć, że kredyt w walucie polskiej „denominowany lub indeksowany” w innej walucie niż polska jest kredytem w złotych. Przyjęcie klauzuli indeksowej w postaci waluty (tak samo, gdyby indeksem była cena złota, zboża czy innego dobra majątkowego) nie przekreśla faktu, że zobowiązanie zostało wyrażone w złotych. Kredyt indeksowany nie jest kredytem walutowym.”.

Dalej, odnotować należy, że formuła umowy kredytu bankowego indeksowanego jest dopuszczalna i mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego stanowiąc jej możliwy wariant. Poglądy judykatury w tym zakresie są ugruntowane i nie budzą wątpliwości (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r. w sprawie V CSK 382/18, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r. w sprawie I CSK 1049/14, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2015 r. w sprawie IV CSK 362/14, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 01 marca 2017 r. w sprawie IV CSK 285/16). Podkreślenia wymaga też, że żaden z obowiązujących obecnie ani w przeszłości przepisów nie wprowadza

ani nie wprowadzał do obrotu gospodarczego (jak też nie definiuje ani nie definiował) osobnej kategorii kredytu indeksowanego. W szczególności kategorii takiej (ani definicji) nie wprowadziła do obrotu zmiana art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (j.t. Dz.U. z 2020 r. poz. 1896) dokonana z dniem 26.08.2011 r. Istotą tej zmiany było bowiem ustawowe sprecyzowanie jakie elementy winna zawierać umowa kredytu indeksowanego. Wynika to tak z treści znowelizowanego art. 69 Prawa bankowego, gdzie definicję kredytu bankowego sformułowaną w §1 pozostawiono bez modyfikacji, jak z uzasadnienia do projektu zmiany przedmiotowego przepisu (vide: druk sejmowy nr 4350 z 09.06.2011 r.), w którym pojęcia kredytu indeksowanego są przywoływane w kontekście instrumentów finansowych już funkcjonujących na rynku. Zgodzić należy się przy tym z powodami, że w konstrukcji kredytu indeksowanego mieści się mechanizm waloryzacyjny, przy zastosowaniu którego określa się tak wysokość kwoty podlegającej wypłacie tytułem udzielonego kredytu jak i wysokość poszczególnych rat kredytowych. Wbrew twierdzeniom powodów mechanizm ten nie pozostaje jednak w sprzeczności z naturą stosunku zobowiązaniowego wykreowanego przez umowę zawartą przez strony postępowania. Dopuszczalność jego zastosowania wynika bowiem wprost z art. 353¹ §2 k.c., którego celem – wbrew stanowisku powodów – nie jest zapewnienie pozwanemu Bankowi dodatkowego (poza odsetkami i prowizją) wynagrodzenia za korzystanie z kapitału, lecz uzyskanie zabezpieczenia przed zmianą siły nabywczej waluty kredytu (złoty PL). Przyjęcie takiej koncepcji nie pozwalało ocenić umowy łączącej strony postępowania jako sprzecznej z ustawą (art. 58§1 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c. w zw. z art. 69 ust.1 Prawa bankowego.).

Nie znajdując podstaw do uznania umowy kwestionowanej pozwem za sprzeczną z przepisami prawa, rozważyć pozostało czy umowa ta pozostaje w zgodzie z zasadami współżycia społecznego.

W doktrynie przyjmuje się, że pojęcie zasad współżycia społecznego należy odnosić do zrozumiałych i powszechnie akceptowalnych pojęć jak „zasady słuszności”, „zasady dobrych obyczajów”, „zasady uczciwego i bezpiecznego kontraktowania”, „zasady równowagi kontraktowej stron”, „zasady lojalności”. O sprzeczności z zasadami współżycia społecznego można przy tym mówić wtedy, gdy z tymi zasadami nie daje się pogodzić treść czynności prawnej albo jej cel, a także wtedy, gdy czynność jest przedsięwzięta w celu obejścia zasady współżycia społecznego. Innymi słowy – czynność prawna jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, jeżeli w wyniku jej dokonania powstanie uprawnienie lub obowiązek, którego wykonanie spowoduje powstanie stanu sprzecznego z zasadami współżycia społecznego. Nawet dobrowolne czynności prawne zmierzające do ukształtowania położenia prawnego osób, które wyraziły na to zgodę w prawidłowo powziętym i wyrażonym oświadczeniu woli, nie mogą wywoływać skutków prawnych, które w niedopuszczalny sposób godziłyby w podstawowe wartości określone w porządku prawnym i powszechnie akceptowane w społeczeństwie.

W sprawie niniejszej, sprzeczności umowy zawartej przez strony postępowania z zasadami współżycia społecznego powodowie upatrywali w ukształtowaniu zapisów tejże umowy w sposób prowadzący do braku ekwiwalentności świadczeń i podważający równość stron kontraktu (w obu przypadkach z korzyścią dla pozwanego Banku), przy jednoczesnym niedoinformowaniu powodów przez pozwanego Bank o rzeczywistych warunkach umowy oraz wykorzystaniu przez pozwanego Banku braku rozeznania powodów w kwestiach bankowości. Okoliczności sprawy niniejszej, zdaniem Sądu, nakazują w powyższej kwestii przyznać powodom rację.

Na bazie wyjaśnień informacyjnych i zeznań powodów przyjąć należało, że umowa zawarta przez strony postępowania odzwierciedlała wzorzec przedstawiony im przez pozwanego Bank, a żadne jej warunki nie podlegały negocjacji - w grę wchodziło tylko i wyłącznie podpisanie umowy na gotowym formularzu przedstawionym przez Bank. Analizując zapisy §2 ust. 2, §4 ust. 1a i §9 ust. 2 zd. 3 i 4 przedmiotowej umowy, w których mowa jest o określeniu sposobu ustalania kursu CHF na datę uruchamiania kredytu i na datę spłaty jego poszczególnych rat, skonstatować należy, że wysokość zobowiązania powodów miała być przeliczana przy zastosowaniu dwóch rodzajów kursu waluty CHF (kursu kupna przy wypłacie kredytu i kursu sprzedaży przy spłacie rat). Mechanizm (konkretny sposób) określania tych kursów nie został zaś opisany ani w umowie ani w jakimkolwiek innym dokumencie załączonym do akt sprawy. Mechanizm ten ma przy tym postać bardzo ogólnikową – zawiera jedynie odesłanie do „tabeli kursów” obowiązującej w Banku. O ile odesłanie to literalnie jest zrozumiałe, o tyle jego lakoniczność wyklucza zrozumienie merytorycznej

treści i konsekwencji, jaką w sobie niesie. Jak podkreślił zaś TSUE w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r. w sprawie C-26/13 (K. vs (...)) „klauzule waloryzacyjne muszą być wyrażone prostym i jednoznacznym językiem, co nie odnosi się jedynie do gramatycznego jego sformułowania, ale także do tego, aby umowa w sposób przejrzysty przedstawiała mechanizmy wymiany waluty obcej, do której odnosi się warunek, tak, by konsument był w stanie oszacować jej konsekwencje ekonomiczne”. Oczywiście dostrzega Sąd, że w umowie zawartej przez strony postępowania zawarto zapisy, że kredytobiorca akceptuje zasady funkcjonowania kredytu denominowanego (waloryzowanego) w walucie wymiennej, w szczególności zasady dotyczące określenia kwoty kredytu w walucie wskazane w §2 umowy, sposobu uruchomienia i wykorzystania kredytu określone w §4 umowy, warunków jego spłaty określone w §9 umowy. W oparciu o takie zapisy nie można jeszcze, zdaniem Sądu, wnioskować, by zasady nimi objęte powodowi przedstawiono wyczerpująco i zrozumiale, wyjaśniając ich konsekwencje (już choćby fakt, że w zapisach tych mowa jest nie tylko o zasadach kredytu waloryzowanego kursem CHF ale i denominowanego poddaje w wątpliwość, by były one omawiane – po co wszak omawiać zasady kredytu denominowanego skoro powodowie z pozwanym Bankiem go nie zawierali). Powodowie konsekwentnie zaprzeczali temu bowiem, a pozwany Bank nie przedstawił żadnego dowodu, który zeznania powodów w tym zakresie by podważył (notabene nawet w odpowiedzi na pozew pozwany Bank mechanizmu tego nie wyłuszczył, odwołując się jedynie ogólnie do rynków międzybankowych).

W ocenie Sądu, zapisy §2 ust. 2, §4 ust. 1a i §9 ust. 2 zd. 3 i 4 umowy zawartej przez powodów z pozwanym Bankiem zachwiały równowagę kontraktową stron – na niekorzyść powodów. Przyznały one bowiem pozwanemu Bankowi prawo do jednostronnego określenia wysokości kursu CHF stanowiącej podstawę określenia tak wysokości kwoty kredytu wypłacanej powodowi jak też wysokości rat kredytu, do spłaty których powodowi byli zobowiązani – i to w niczym nieograniczone. Określając powyższe wartości pozwany Bank brał bowiem pod uwagę ustalone przez siebie samodzielnie kursy kupna/ sprzedaży waluty, przy czym – zważywszy na brak zapisów umownych czy też regulaminowych dotyczących kryteriów kształtowania kursu waluty – powodowie nie mieli możliwości zweryfikowania sposobu dokonywanych przez pozwanego Banku ustaleń dotyczących tabel kursów walut. Taka sytuacja spowodowała też nierównomierne rozłożenie ryzyka kursowego – po stronie pozwanego Banku było ono ograniczone najwyżej do wysokości kredytu powodowi wypłaconego (przy hipotetycznym obniżeniu kursu waluty obcej w stosunku do waluty krajowej do zera), po stronie powodów zaś ryzyko to było niczym nieograniczone. Nie podziela przy tym Sąd stanowiska pozwanego Banku, iż taki sposób procedowania winien zostać zaaprobowany albowiem w dacie zawierania przez strony postępowania umowy kredytu stanowiło to powszechną praktykę rynkową i brak było wówczas jednocześnie przepisu prawa obligującego pozwanego Bank do precyzyjnego określenia w treści umów kredytowych zasad ustalania przez tenże Bank tabel kursowych. Nie podziela też Sąd stanowiska pozwanego, że ustalając kurs CHF w tabeli pozwany Bank nie działał dowolnie albowiem to popyt i podaż, a zatem aktualne międzybankowe kursy walut oraz tzw. spread decydowały o zmianach kursu waluty stosowanego przez pozwanego (a nie pozwanego). Owszem, deficyt regulacyjny sygnalizowany przez pozwanego w dacie zawierania umowy przez strony postępowania był, ale podkreślić należy, że była też wówczas już Rekomendacja S Komisji Nadzoru Bankowego dotycząca dobrych praktyk w zakresie ekspozycji kredytów zabezpieczonych hipotecznie (z 2006 r.), która to rekomendacja miała być wprowadzona w bankach nie później niż do dnia 01 lipca 2006 r. i – w zakresie klientów będących, jak powodowie, konsumentami – zalecała bankom zamieszczanie w każdej umowie, która dotyczy walutowych ekspozycji kredytowych zapisów dotyczących m.in. sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego, w szczególności, wyliczana jest wartość rat kapitałowo-odsetkowych (pkt V ppkt 5.12.2. Rekomendacji S z 2006 r.), jednocześnie rekomendując bankom dołożenie wszelkich starań, aby przekazywane klientom informacje były zrozumiałe, jednoznaczne i czytelne – z uwzględnieniem poziomu wiedzy klienta nie będącego, w większości przypadków, specjalistą w dziedzinie bankowości (pkt V ppkt 5.1.1 Rekomendacji S z 2006 r.). Zalecenia powyższe, w przekonaniu Sądu, nie zostały przez pozwanego Bank z umowie zawartej przez strony postępowania zrealizowane. Znajdujące się w tejże umowie zapisy dotyczące sposobów i terminów ustalania kursu wymiany CHF skonstruowane były – jak to już wspomniano – bardzo ogólnikowo, nietransparentnie i w sposób niemożliwy do zweryfikowania przez przeciętnego (nie zajmującego się bankowością) kredytobiorcę. Oczywiście dostrzega Sąd, że powoływana Rekomendacja nie miała charakteru wiążącego, ale – zważywszy na profesjonalny charakter działalności pozwanego Banku i jego aktywny udział w rynku finansowym – jej zlekceważenie nakazuje nagannie z punktu widzenia zasad współzycia społecznego ocenić stosowaną przez niego w umowach z kredytobiorcami (w tym powodami) konstrukcję

określania kwoty udzielonego kredytu w walucie waloryzacji jak i kwoty poszczególnych rat w walucie waloryzacji. Naganność tej oceny wzmocnia fakt, że o treści powołanej Rekomendacji S Komisji Nadzoru Bankowego z roku 2006 pozwany Bank nie poinformował powodów, mimo że musiała ona być mu znana z racji prowadzenia przez niego działalności w sektorze bankowym; treści tej rekomendacji nie musieli znać natomiast powodowie jako osoby nieuczestniczące aktywnie w rynku finansowym (konsumenty). Zapoznanie powodów z jej treścią przez pozwany Bank pozwoliłoby im zaś na dokonanie pełniejszej oceny uczciwości zaproponowanego produktu finansowego. Na pełną ocenę uczciwości wspomnianego produktu (kredytu indeksowanego) nie pozwalał też, w przekonaniu Sądu, fakt, że powodom nie przedstawiono ani symulacji kształtowania się kursu franka szwajcarskiego za okres wstecz przed zawarciem umowy, ani symulacji spłaty rat kredytowych przy założeniu wzrostu kursu CHF, jak też nie unaoczniono powodom, że zmiana kursu CHF spowoduje nie tylko zmianę wysokości raty, ale też wysokości globalnej kwoty zadłużenia (a przynajmniej dowodu potwierdzającego powyższe i jednocześnie podważającego zeznania powodów w powyższym zakresie strona pozwana nie przedłożyła). Powiązanie zmiany kursu CHF ze zmianą wysokości globalnej kwoty zadłużenia nie jest zaś wcale takie oczywiste skoro w umowie kredytowej jako kwota kredytu została wskazana konkretna kwota w złotych polskich (228.000,00 zł). Podkreślenia wymaga w tym miejscu, że w powoływanej wcześniej Rekomendacji S z 2006 zalecano bankom udzielanie kredytobiorcom wskazanych powyżej informacji, w tym m.in. poprzez przedstawianie stosownych symulacji (pkt V ppkt 5.1.7. Rekomendacji S z 2006 r.). Wyjaśnienia wymaga w tym miejscu, iż – zdaniem Sądu – dochowanie wyżej wskazanych obowiązków informacyjnych leżało po stronie pozwanego Banku z tej przyczyny, iż był on podmiotem profesjonalnym, korzystającym z zaufania publicznego z racji podlegania kontroli Komisji Nadzoru Bankowego. Podziela przy tym Sąd w pełni stanowisko Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 19 czerwca 2019 r. w sprawie I ACa 250/19, że „konsumenta do uzyskania wiedzy o przedmiocie umowy winno być uznane za jego zasadnicze prawo, a brak tej wiedzy nie może zostać wykorzystany przez silniejszego kontrahenta umowy na jego korzyść. Bank jest niewątpliwie tzw. aktywnym uczestnikiem rynku, dysponującym odpowiednią informacją i wiedzą, czego nie można powiedzieć o konsumentach.” (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 19 czerwca 2019 r. w sprawie I ACa 250/19).

Kończąc powyższy wątek wskazać należy, że rację ma pozwany, gdy twierdzi, że zawierając umowę kredytu indeksowanego w walucie obcej powodowie byli świadomi ryzyka wynikającego ze zmienności kursów walut obcych. Czym innym jest jednak takie ryzyko, a czym innym ustalanie kursów walut samodzielnie i dowolnie przez pozwany Bank. Te dwie kwestie są ze sobą powiązane tylko w takim stopniu, w jakim czynniki rynkowe mają wpływ na kurs waluty w Banku. Natomiast ryzyko to nie ma żadnego wpływu na ryzyko związane z możliwością dowolnego kształtowania przez pozwany Bank kursu wymiany waluty, w której indeksowany jest kredyt.

Mając wszystko powyższe na uwadze, w przekonaniu Sądu, stwierdzić należało, że zawierając z powodami w dniu 15.06.2007 r. umowę kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...) pozwany Bank naruszył zasady współzycia społecznego - nie poszanował on sytuacji powodów (osób nie mających wiedzy w zakresie bankowości) jako słabszego uczestnika rynku, doprowadzając do podważenia równości stron kontraktu (z korzyścią dla siebie). To zaś dyskwalifikuje ważność przedmiotowej umowy z mocy art. 58§2 k.c.

W konsekwencji uznania umowy negowanej pozwem za nieważną przyjąć należało – zgodnie ze stanowiskiem powodów – że kwoty uiszczone przez nich tytułem spłaty kredytu łożono bez podstawy prawnej. To zaś nakazywało żądanie powodów ocenić jako uzasadnione w świetle art. 410§1 i 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Dodać trzeba, że wysokość tego żądania została wykazana zaświadczeniem o wysokości wpłat znajdującym się w aktach sprawy, nie kwestionowanym przez pozwany Bank. Zaznaczenia wymaga przy tym, że sąd orzekający w sprawie niniejszej stoi na stanowisku, iż przy ocenie zaistnienia bezpodstawnego wzbogacenia należy stosować teorię dwóch kondykcji a nie teorię salda, podzielając w tym zakresie pogląd i argumentację wyrażoną przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r. w sprawie V CSK 382/18. Umożliwiło to uwzględnienie żądania pozwu bez brania pod uwagę w niniejszym postępowaniu ewentualnego zobowiązania powodów do zwrotu pozwanemu Bankowi sumy wypłaconej im tytułem kredytu.

Wskazać też godzi się, że – zdaniem Sądu – w sprawie niniejszej nie zachodzi wyłączenie możliwości domagania się zwrotu świadczenia z uwagi na to, że spełniający świadczenie wiedział, że nie był do niego zobowiązany.

Zwrócić bowiem należy uwagę, że brak płatności rat kredytu przez powodów rodziłby daleko idące konsekwencje, związane z naliczeniem odsetek od zadłużenia przeterminowanego, a w dalszej kolejności – wypowiedzeniem umowy kredytowej, postawieniem całego pozostałego zadłużenia w stan natychmiastowej wymagalności i wreszcie wszczęciem postępowania egzekucyjnego. Mieć też trzeba na uwadze realia, w których znajdowała się strona powodowa – orzecznictwo sądów polskich dotyczące kredytów frankowych ewoluuje w okresie ostatnich kilku lat, w znacznej mierze pod wpływem orzecznictwa TSUE i trudno je uznać za całkowicie ukształtowane. W tym stanie rzeczy nie sposób też przyjąć, że regulowanie rat przez powodów stanowiło z ich strony przejaw przeświadczenia o istnieniu zobowiązania (a tym samym oświadczenie wiedzy); raczej należy przyjąć, że stanowiło ono przejaw chęci uniknięcia sytuacji przymusowej związanej z egzekucją postawionego w stan natychmiastowej wymagalności (na skutek niespłacania rat) kredytu. Stąd też, w ocenie Sądu, wpłat powodów na poczet negowanej pozwem umowy nie sposób traktować jako uznanie niewłaściwe świadczące o wiedzy o braku zobowiązania.

Mając wszystko powyższe na uwadze, orzeczono jak w pkt I wyroku, o odsetkach rozstrzygając w oparciu o art. 481 k.c. Trzeba w tym miejscu podkreślić, że skoro umowa zawarta przez strony postępowania okazała się nieważna z powodu sprzeczności z zasadami współżycia społecznego (art. 58§2 k.c.), to za datę wymagalności świadczenia spełnionego przez powodów na rzecz pozwanego Banku nienależnie przyjąć należało datę wynikającą z wezwania do zapłaty skierowanego przez powodów do pozwanego. Nieważność umowy, o jakiej mowa w art. 58§2 k.c., oznacza bowiem zniweczenie skutków tejże umowy od początku, z mocy prawa i nieodwracalnie, w konsekwencji czego zobowiązaniu do zwrotu świadczenia nienależnego przydać należy charakter zobowiązania bezterminowego w znaczeniu, o którym stanowi art. 455 k.c. Oznacza to, że dla powstania terminu spełnienia świadczenia z tego tytułu, mającego również znaczenie dla ustalenia daty początkowej naliczania odsetek za opóźnienie, konieczne jest wezwanie dłużnika do zapłaty i od daty takiego wezwania dopiero może być rozważane zagadnienie odsetek jako należności ubocznej w związku z opóźnieniem dłużnika w zwrocie świadczenia nienależnego.

Zaakcentowania wymaga w tym miejscu, że żądanie pozwu ocenić należałoby jako usprawiedliwione co do zasady i co do wysokości także wówczas, gdyby podzielić pogląd, że gdy w grę wchodzi ochrona praw konsumenta, przepisy prawa konsumenckiego (art. 385¹ k.c. i nast.) wyprzedzają przepisy ogólne prawa cywilnego (art. 58 k.c.).

Rozwijając powyższą konstatację wskazać trzeba, że powodowie – alternatywnie argumentując swe żądanie – wskazywali, iż stanowi ono konsekwencję abuzywności zapisów umowy kredytu zawartej przez strony postępowania, a to §2 ust. 2, §4 ust. 1a i §9 ust. 2 zd. 3 i 4, w których to zapisach mowa jest o określeniu sposobu ustalania kursu CHF na datę uruchamiania kredytu i na datę spłaty jego poszczególnych rat. Przypomnieć w tym miejscu godzi się, że zapisy te przewidywały, iż wysokość zobowiązania będzie przeliczana przy zastosowaniu dwóch różnych rodzajów kursu waluty (kursu kupna przy wypłacie kredytu i kursu sprzedaży przy spłacie rat). Mechanizm (konkretny sposób) określania tych kursów nie został zaś opisany w umowie i ma on postać jedynie bardzo ogólnikową – zawiera odesłanie do „Tabeli kursów” obowiązującej w Banku.

W świetle art. 385¹ § 1 k.c. nie wiążą te postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie, poza postanowieniami określającymi główne świadczenia stron, które kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W konsekwencji, aby doszło do powstania przewidzianego w przepisie wyższego skutku, tj. niezwiązania konsumenta określonymi postanowieniami umownymi, spełnionych musi zostać kilka przesłanek.

I tak, po pierwsze, dane postanowienie umowne nie może być indywidualnie uzgodnione między stronami. Taka właśnie sytuacja, zdaniem Sądu, zaistniała w sprawie niniejszej. Zwrócić w tym miejscu należy uwagę, że ustawodawca w art. 385¹ §3 k.c. sprecyzował, że niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. Powyższe odnosi się w szczególności do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Odnosząc powyższe do realiów, w jakich doszło do podpisania umowy negowanej pozwem w sprawie niniejszej podzielić należy stanowisko powodów, iż wskazywane

jako abuzywne zapisy przedmiotowej umowy (a to §2 ust. 2, §4 ust. 1a i §9 ust. 2 zd. 3 i 4) nie były indywidualnie uzgodnione. Z zeznań powodów wynika bowiem, że żadne warunki umowy nie podlegały negocjacji, a w grę wchodziło tylko i wyłącznie podpisanie umowy na gotowym formularzu przedstawionym przez pozwany Bank. Kończąc powyższy wątek nie można też zapominać, że pozwany w toku niniejszego postępowania nie zaoferował żadnego dowodu potwierdzającego indywidualne uzgodnienie wskazywanych przez stronę powodową zapisów umowy. Jego zaś – zgodnie z treścią art. 385¹ §4 kc – obciążał ciężar dowodu w tym zakresie.

Po drugie, kwestionowane postanowienia umowne muszą kształtować prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Przez działanie wbrew dobrym obyczajom - przy kształtowaniu treści stosunku zobowiązaniowego - rozumie się przy tym w judykaturze wprowadzanie do umowy klauzul, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku; rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza zaś nieusprawiedliwioną dysproporcję - na niekorzyść konsumenta - praw i obowiązków stron, wynikających z umowy. Ocena rzetelności określonego postanowienia wymaga zatem rozważenia indywidualnego rozkładu obciążeń, kosztów i ryzyka, jakie wiąże się z przyjętymi rozwiązaniami oraz zbadania jak wyglądałyby prawa lub obowiązki konsumenta w sytuacji, w której postanowienie to nie zostałoby zastrzeżone. Jeżeli konsument byłby w lepszej sytuacji, gdyby konkretnego postanowienia nie było, należy przyjąć, że ma ono charakter nieuczciwy. Przy powyższej ocenie założeniem powinno przy tym być, że to konsument ma być głównym beneficjentem rywalizacji między przedsiębiorcami. Istotą dobrych obyczajów jest przy tym szeroko rozumiany szacunek dla drugiego człowieka. W stosunkach z konsumentami powinien wyrażać się on informowaniem o wynikających z umowy uprawnieniach, niewykorzystywaniem uprzywilejowanej pozycji profesjonalisty przy zawieraniu umowy i jej realizacji, rzetelnym traktowaniu konsumenta jako równorzędnego partnera umowy. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami można więc uznać działania zmierzające do niedoinformowania, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania u konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. Działania te potocznie określa się jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające in minus od przyjętych standardów postępowania.

W kontekście powyższych wywodów przyjąć, zdaniem Sądu, należało, iż zapisy umowy kredytowej negowanej pozwem, dotyczące się określenia kwoty udzielonego kredytu w walucie waloryzacji jak też dotyczące się określenia kwoty poszczególnych rat w walucie waloryzacji, kształtują prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy. W pełni aktualne pozostają tu wszystkie uwagi poczynione przy okazji dokonywania oceny umowy kredytu zawartej przez strony postępowania z punktu widzenia zasad współżycia społecznego (do których, m.in., zaliczyć należy właśnie dobre obyczaje), co czyni zbędnym ponowne ich przytaczanie.

Dalej, rozważyć należało, czy kwestionowane postanowienia umowne dotyczą głównych świadczeń stron, czy też jedynie świadczeń ubocznych. Wstępnie wskazać godzi się, że linia orzecznicza dotycząca powyższej kwestii ewaluuje jednoznacznie od dominującego uprzednio stanowiska, że dotyczą one świadczeń ubocznych do aktualnie powszechnie niemal obowiązującego poglądu przeciwnego. Zmiana stanowiska w orzecznictwie wynika przy tym w znacznej mierze z poglądu TSUE wyrażonego w wyroku z 03.10.2019 r. w sprawie C-260/18 (D. vs R.) na tle wykładni dyrektywy 93/13/EWG, gdzie jednoznacznie podkreślono, że natura klauzul wymiany, wprowadzających do umowy ryzyko kursowe, przemawia ich za uznaniem za określające główny przedmiot umowy. Pogląd powyższy Sąd podziela. Jednocześnie Sąd stoi na stanowisku, że omawiane (kwestionowane przez stronę powodową) postanowienia umowne nie zostały w kontrakcie łączącym strony postępowania określone jednoznacznie. W tym wypadku także w pełni aktualne pozostają uwagi poczynione przy okazji dokonywania oceny umowy kredytu zawartej przez strony postępowania z punktu widzenia zasad współżycia społecznego – z odwołaniem się do poglądów TSUE wyrażonych w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r. w sprawie C-26/13 (K. vs (...)), co czyni zbędnym ponowne ich przytaczanie.

Podkreślenia wymaga w tym miejscu, że bez znaczenia dla skutków abuzywności zapisów umowy wskazywanych przez powodów pozostaje okoliczność zawarcia przez powodów i pozwany Bank aneksu do przedmiotowej umowy, umożliwiającego im spłatę rat kredytowych w CHF oraz określających zasady ustalania kursów walut przez pozwany Bank. Oceny postanowienia dokonuje się bowiem według stanu z chwili zawarcia umowy (art. 385² k.c.). W efekcie nie ma znaczenia czy i jak przedsiębiorca z danego postanowienia w rzeczywistości korzystał i czy nie zostało ono

zmienione pomiędzy zawarciem umowy a rozpoznawaniem sprawy przez sąd (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r. w sprawie III CZP 29/17). Innymi słowy – skoro pierwotne postanowienie stron było abuzywne i w efekcie nie wiązało stron kontraktu, to późniejsza zmiana brzmienia treści tego postanowienia eliminująca abuzywność nie może wiązać stron tegoż kontraktu, chyba że po stronie konsumenta istnieje będzie pełna świadomość pierwotnego charakteru postanowienia i jego skutków oraz pełna wola zastąpienia tego postanowienia zapisem nieabuzywnym. Taka sytuacja w sprawie niniejszej zaś miejsca nie miała (sygnalizowana świadomość i wola powodów jako konsumentów z zawartego aneksu nie wynika).

Przy uwzględnieniu wszystkiego powyższego, rozpoznając żądanie pozwu przez pryzmat art. 385¹ k.c., przyjmując należało, że negowana w pozwie umowa kredytowa zawiera klauzule abuzywne, a to §2 ust. 2, §4 ust. 1a i §9 ust. 2 zd. 3 i 4. Jako takie zaś nie mogą one wiązać stron, chyba że konsument następczo udzieli na nie świadomej, wyraźnej i wolnej zgody, przywracając im w ten sposób jednostronnie skuteczność (co w sprawie niniejszej, jak zaakcentowano wcześniej, miejsca nie miało). I choć zasadą jest, że wyłączenie z umowy postanowień uznanych za niedozwolone nie powoduje nieważności całej umowy nawet wtedy, gdy bez tych postanowień umowa nie zostałaby zawarta, a prawo unijne nie wymaga, aby w związku z zastrzeżeniem klauzuli abuzywnej konsument uzyskał możliwość powołania się na nieważność całej umowy, to nie może to jednak dotyczyć sytuacji, w której wykonanie umowy po wyeliminowaniu z niej spornych klauzul nie jest możliwe z uwagi na to, że dotyczą one głównych świadczeń umową objętych. Taka sytuacja zaistniała zaś w sprawie niniejszej. Pozostawienie w mocy umowy zawartej przez strony postępowania z wyłączeniem klauzul abuzywnych wyżej wymienionych pozostawałoby bowiem w sprzeczności z treścią art. 353¹ kc. Doprowadziłoby to do wykreowania de facto innego rodzaju umowy kredytowej aniżeli strony początkowo zakładały – wszak miała to być umowa waloryzowana kursem waluty obcej, obarczona ryzykiem walutowym, co uzasadniało powiązanie jej z oprocentowaniem ze stawką LIBOR; wyeliminowanie klauzul abuzywnych wykreowałoby zaś umowę całkowicie od ryzyka walutowego oderwaną. Spowodowałoby to też brak określenia w umowie wysokości spłaty poszczególnych rat (po wyeliminowaniu klauzul umownych rata kredytu określona w CHF winna być spłacana przez powodów w PLN, przy czym kurs CHF, wg którego należałoby dokonać przeliczenia byłby nieznany i niemożliwy do ustalenia) – a więc essentialia negotii umowy kredytu, o jakich mowa w art. 69 Prawa bankowego.

W przekonaniu Sądu nie da się też – jak sugerował to pozwany Bank – zastąpić abuzywnych klauzul umownych regulacją z art. 358§2 kc, nakazującą obliczać wartość waluty obcej wg kursu NBP z dnia wymagalności roszczenia. Po pierwsze bowiem, przepis powyższy wszedł w życie dopiero dnia 24.01.2009 r., a zatem już po zawarciu umowy kredytu łączącej strony postępowania. Po drugie, przepis powyższy dotyczy wyłącznie zobowiązań podlegających wykonaniu na terytorium RP wyrażonych w walucie obcej (art. 358§1 kc.). Tymczasem zobowiązanie powodów jako kredytobiorców jest zobowiązaniem złotówkowym a nie walutowym – jak wykazano to wcześniej. Po trzecie, odnotować godzi się, że w wyroku z dnia 26 marca 2019 r. w sprawach C-70/17 i C-179/17, TSUE wykluczył, by sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w umowach albowiem takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/19. Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku, wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania przedmiotowych warunków, wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes przedsiębiorców. Pogląd powyższy Sąd rozpoznający sprawę niniejszą w pełni podziela.

Uwzględniając zatem żądanie pozwu przez pryzmat art. 385¹ k.c., podobnie jak w przypadku analizowania go w aspekcie art. 58§2 k.c., dojsć należało do przekonania, że zawarta przez strony postępowania umowa kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...) z dnia 15.06.2007 r. jest nieważna. Jak już wspomniano wcześniej, po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych, umowa ta naruszałaby obowiązujące przepisy, a to art. 353¹ kc i art. 69 Prawa bankowego. O jej nieważności ostatecznie przesądzałby zatem art. 58§1 k.c. – stosowany wspierająco, w myśl przywołanego we wstępie części zważeniowej uzasadnienia poglądu, iż normy dotyczące nieważności czynności prawnych nie powinny się wzajemnie wykluczać. Przy takiej ocenie prawnej, tak ja w przypadku rozpoznania żądania pozwu w aspekcie art. 58§2 k.c., również uznać należałoby, że kwoty uiszczone przez powodów tytułem spłaty kredytułożono bez podstawy

prawnej, co usprawiedliwiało roszczenie powodów w świetle art. 410§1 i 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. W tym wypadku także (z argumentacją jak przy rozpoznawaniu żądania pozwu w aspekcie art. 58§2 k.c.) zastosować należałoby teorię dwóch kondycji a nie teorię salda, jak też przyjąć, iż nie zachodzi wyłączenie możliwości domagania się przez powodów zwrotu świadczenia z uwagi na to, że spełniający świadczenie wiedział, że nie był do niego zobowiązany. Analogicznie jak przy rozpoznawaniu żądania pozwu w aspekcie art. 58§2 k.c. (i z tą samą argumentacją) za datę wymagalności świadczenia spełnionego przez powodów na rzecz pozwanego Banku nienależnie przyjąć należałoby datę wynikającą z wezwania do zapłaty skierowanego przez powodów do pozwanego.

Końcowo wskazać godzi się, że – przy rozważaniu kwestii skutków abuzywności zapisów umowy negowanych pozwem z punktu widzenia interesów powodów jako konsumentów – brał Sąd pod uwagę okoliczność, czy stwierdzenie nieważności całej umowy nie przyniesie dla nich rażąco niekorzystnych konsekwencji. Biorąc jednak pod uwagę, iż powodowie całą należność wynikającą z umowy kredytu negowanej pozwem już uregulowali, a przy tym wychodząc z założenia, że *volenti non fit iniuria* doszedł Sąd do przekonania, że stwierdzenie nieważności umowy negowanej pozwem rażąco niekorzystnych konsekwencji dla powodów nie przyniesie.

Zaakcentować w tym miejscu należy, że zasadności żądania pozwu nie mogły podważyć podniesione w odpowiedzi na pozew zarzuty potrącenia i zatrzymania. Po pierwsze bowiem zostały one podniesione „na wypadek unieważnienia umowy przez sąd”. Tymczasem w sprawie niniejszej żądanie unieważnienia umowy w ogóle nie zostało zgłoszone. Powodowie żądali bowiem od pozwanego wyłącznie zapłaty kwoty 48.161,35 CHF z tytułu nienależnego świadczenia. Oczywiście, dostrzega Sąd, że przesłanką uwzględnienia żądania pozwu było stwierdzenie nieważności umowy zawartej przez strony postępowania. Czym innym jest jednak stwierdzenie nieważności, a czym innym jej unieważnienie (o czym będzie jeszcze mowa w dalszej części uzasadnienia). W takiej zaś sytuacji tak zarzut potrącenia jak i zarzut zatrzymania w kształcie skonstruowanym przez pozwanego (reprezentowanego przez fachowego pełnomocnika) nie zasługiwał na uwzględnienie z zasady (w sprawie niniejszej nie zapadło rozstrzygnięcie unieważniającej umowę, lecz zasądzające świadczenie wobec przesłankowego stwierdzenia nieważności umowy). Po drugie, omawiane zarzuty podniesione zostały w odpowiedzi na pozew, doręczonej pełnomocnikowi powodów, który, wedle treści udzielonych mu pełnomocnictw, nie był uprawniony do odbierania od pozwanego w imieniu powodów oświadczeń o charakterze materialnoprawnym, a jedynie do reprezentowania w niniejszym procesie. W świetle art. 91 k.p.c. oznacza to, że oświadczenie w przedmiocie zarzutów zatrzymania i potrącenia skutku wobec powodów wyrzucić nie mogło. Odnośnie zarzutu potrącenia zauważyć dodatkowo należy, iż dostrzega Sąd, że w aktualnym stanie prawnym (art. 203¹ k.p.c.), zarzut potrącenia kreuje tzw. prawo do kształtowania procesu w drodze jednostronnego oświadczenia procesowego, które wywołuje również skutki na płaszczyźnie materialnoprawnej (jego celem jest oddalenie powództwa w całości lub części wobec umorzenia wierzytelności). I właśnie z uwagi na owe materialnoprawne skutki potrącenia oświadczenie w tym przedmiocie winno być, w ocenie Sądu, skierowane bezpośrednio do dłużnika (w tym wypadku powodów), a nie ich pełnomocnika procesowego (por. T. Szanciło (red:), Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Art. 1- 505³⁹. Tom I., Warszawa 2019, uwagi do art. 203¹ k.p.c.).

Niezależnie od powyższego, zarzuty zatrzymania i potrącenia, zdaniem Sądu, nie zasługiwały też na uwzględnienie z uwagi na przedawnienie roszczeń pozwanego zarzutami tymi objętymi.

Rozwijając powyższe zauważyć godzi się, że uwzględnienie żądania pozwu w sprawie niniejszej nastąpiło przy stwierdzeniu, iż umowa negowana pozwem jest bezwzględnie nieważna jako sprzeczna z zasadami współzycia społecznego (art. 58§2 k.c.). Bieg terminu przedawnienia roszczenia wynikającego z nienależnego świadczenia spełnionego w wykonaniu bezwzględnie nieważnej czynności prawnej rozpoczyna się zaś od dnia, w którym uprawniony mógł w najwcześniejszym możliwym terminie wezwać zobowiązanego do zapłaty. W przypadku bezwzględnej nieważności czynności prawnej, za najwcześniejszy możliwy terminem wezwania zobowiązanego do zapłaty uznać należy dzień spełnienia świadczenia nienależnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 2009 r. w sprawie II CSK 625/08). W sprawie niniejszej za dzień ten przyjąć należało dzień wypłacenia powodom kwoty tytułem kredytu, tj. 22.06.2007 r.. Od daty tej do chwili wytoczenia powództwa w sprawie niniejszej minęło zdecydowanie więcej aniżeli 3 lata, a to – w świetle art. 118 k.c., z uwagi na prowadzenie przez pozwanego działalności gospodarczej w

zakresie bankowości, w tym udzielania kredytów – roszczenia pozwanego objęte zarzutami zatrzymania i potrącenia czyniło przedawnionymi, co Sąd zobligowany był uwzględnić tak z urzędu (art. 117§2² k.c.) jak też na skutek zarzutu podniesionego przez stronę powodową (art. 117§2 k.c.).

Do analogicznych jak wyżej wniosków dojść też należało rozpoznając żądanie pozwu w aspekcie art. 385¹ k.c. Nie podziela bowiem Sąd poglądu, iż zobowiązania zwrotu świadczeń stron umowy kredytowej nieważnej wskutek abuzywności zapisów w niej zawartych powstają i stają się wymagalne z momentem wydania konstytutywnego orzeczenia o nieważności umowy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 20 lutego 2020 r. w sprawie I A Ca 635/19) tudzież z momentem podjęcia przez kredytobiorcę – konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji co do niesanowania niedozwolonej klauzuli umownej, względnie powołania się przez kredytobiorcę – konsumenta na całkowitą nieważność umowy, gdy mogłaby ona zostać utrzymana w mocy przez zastąpienie klauzuli abuzywnej stosownym przepisem (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r. w sprawie V CSK 382/18). Rozstrzygnięcie sądu o obiektywnej niemożliwości obowiązywania umowy po wyeliminowaniu z niej niedozwolonych postanowień (wprost lub przesłankowe – jak w sprawie niniejszej) jest bowiem deklaratoryjnym stwierdzeniem nieważności, nie zaś konstytutywnym unieważnieniem jej. Zdaniem Sądu, konstytutywny charakter miałby wyłącznie judykat unieważniający umowę. By do wydania takiego judykatu doszło, ustawodawca musi jednak wyposażyć sąd w odpowiednią normę kompetencyjną (ma to miejsce np. w przypadku wyzysku – art. 388 k.c.). Warto zaś podkreślić, że w normę taką ustawodawca sądu – jak chodzi o skutki abuzywności zapisów umów konsumenckich – nie wyposażył, a jako że uprawnienie do pozbawienia czynności przymiotu ważności jest najdalej idącym uprawnieniem do ingerencji w stosunki między stronami, kompetencji takiej po stronie sądu domniemywać nie można – winna ona wynikać wprost z ustawy. Przyjęcie takiej koncepcji oznacza zaś, że wyrok zawierający wspomniane rozstrzygnięcie nie kształtuje nowej sytuacji pomiędzy stronami, lecz potwierdza fakt, iż poddana ocenie umowa nigdy nie wiązała stron (wszak jej nieważność, po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych, stwierdzona została w oparciu o art. 58§1 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c. i w zw. z art. 69 Prawa bankowego, a zatem ma charakter bezwzględny jak w przypadku nieważności stwierdzonej w oparciu o art. 58§2 k.c.). To zaś oznacza zniweczenie skutków przedmiotowej umowy od początku, z mocy prawa i nieodwracalnie, w efekcie czego roszczenia o zwrot spełnionych przez strony (i kredytodawcę, i kredytobiorcę) świadczeń powstają z chwilą ich spełnienia i od tej chwili liczyć należy bieg ich przedawnienia. Już w tej chwili możliwym było wezwanie do zwrotu świadczenia spełnionego przecież wskutek bezwzględnie nieważnej czynności prawnej. Dostrzega Sąd przy tym, że koncepcja zakładająca, iż zobowiązania zwrotu świadczeń stron nieważnej umowy kredytowej powstają i stają się wymagalne z momentem orzeczenia o nieważności umowy uwzględnia swoistą nierówność stron kontraktu jako że możliwość sanowania abuzywnych postanowień umowy pozostawiona jest gestii konsumenta. Nierówność ta może jednak zostać zniwelowana przy zastosowaniu art. 5 k.c., co zbędnym czyni tworzenie dość dyskusyjnych koncepcji o przesunięciu daty wymagalności zwrotu świadczeń stron nieważnej umowy kredytowej do momentu wydania orzeczenia o nieważności umowy tudzież do momentu podjęcia przez kredytobiorcę – konsumenta wiążącej (świadomej, wyraźnej i swobodnej) decyzji co do niesanowania niedozwolonej klauzuli umownej, względnie powołania się przez kredytobiorcę – konsumenta na całkowitą nieważność umowy, gdy mogłaby ona zostać utrzymana w mocy przez zastąpienie klauzuli abuzywnej stosownym przepisem. Podstaw do zastosowania art. 5 k.c. w sprawie niniejszej Sąd jednak nie znalazł albowiem pozwany – mimo podniesienia i szczegółowego umotywowania przez stronę powodową zarzutu przedawnienia zwróconego przeciwko zarzutom zatrzymania i potrącenia – nawet nie podjął obrony przed tym zarzutem i nie usiłował wykazać, że zarzut ów stanowi nadużycie prawa.

Przy zaprezentowanej powyżej ocenie żądania pozwu oraz zarzutów potrącenia i zatrzymania zbędnym było, zdaniem Sądu, zasięganie opinii biegłego sądowego z zakresu ekonomii i finansów ze znajomością rynku bankowego (ewentualnie: z zakresu bankowości), tym bardziej, że dowód ten zmierzał do ustalenie okoliczności irrelevantnych z punktu widzenia rozstrzygnięcia. Dla rozstrzygnięcia o zasadności wysokości żądania pozwu wystarczającym było sięgnięcie do załączonego do pozwu zaświadczenia o dokonanych spłatach, wystawionego przez samego pozwanego (k. 28-31). Z jego treści wprost wynikało, że dnia 24.03.2020 r. powodowie, tytułem spłaty kredytu, uiścili na rzecz pozwanego kwotę 49.799,68 CHF, w której to kwocie niewątpliwie mieściła się suma dochodzona pozwem.

Stąd też wnioski strony powodowej zmierzające do ustalenia wysokości przysługującego mu roszczenia (w różnych wariantach zresztą i to na wypadek nie uwzględnienia powództwa głównego – vide: oświadczenie pełnomocnika powodów k. 357) nie zasługiwały na uwzględnienie. Jeśli natomiast chodzi o wnioski pozwanego, to zauważyć należy, że pozwany domagał się przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu bankowości po pierwsze celem określenia wysokości nadpłaty przysługującej powodom jako kredytobiorcom przy założeniu, że abuzywność zapisów umowy zawartej przez strony postępowania i kwestionowanej przez powodów skutkuje zastąpieniem owych zapisów średnim kursem NBP i utrzymaniem przedmiotowej umowy w obrocie (a nie stwierdzeniem jej nieważności) oraz, po drugie, celem wyliczenia wysokości korzyści osiągniętej przez powodów na skutek korzystania z nienależnej im usługi finansowej odpowiadającej wartości średniego rynkowego wynagrodzenia za korzystanie z kapitału (tj. wynagrodzenia, które powodowie jako konsumenci musieliby zapłacić za korzystanie z kapitału, gdyby zawarli ważną umowę od dnia oddania im kapitału do dnia sporządzenia opinii). Jak była już o tym mowa we wcześniejszej części uzasadnienia, zastąpienie zapisów umowy zawartej przez strony postępowania, ocenionych jako abuzywne, średnim kursem NBP ocenić należało jako niedopuszczalne. Stąd też i dokonywanie wyliczeń założenie takie uwzględniającym miało się z celem. Jeśli zaś chodzi o kwestię wynagrodzenia za korzystanie z kapitału, to – w przekonaniu Sądu – brak jest podstaw do uznania, by po stronie pozwanego Banku roszczenie z powyższego tytułu w ogóle powstało. Na gruncie prawa polskiego nie dostrzega Sąd bowiem przepisów, które prawo do takiego wynagrodzenia (za korzystanie z kapitału na podstawie nieważnej umowy kredytowej) w ogóle by przyznawało (znamiennym też jest, że strona pozwana, ani w pismach procesowych, ani indagowana w tym zakresie przez Sąd na rozprawie poprzedzającej wydanie wyroku, przepisu takiego nie była w stanie wskazać). Podziela przy tym Sąd stanowisko strony powodowej, że reżim odpowiedzialności z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia nie przewiduje obowiązku zapłaty utraconych korzyści (w przeciwieństwie do reżimu odpowiedzialności odszkodowawczej – art. 361§2 k.c.). Podziela też Sąd stanowisko strony powodowej, że w istocie jedynym przewidzianym przez prawo cywilne świadczeniem związanym z korzystaniem z cudzego kapitału są odsetki, które mogą mieć postać odsetek umownych albo ustawowych (art. 359 k.c., art. 481 k.c.). Nie przysługują one jednak pozwanemu Bankowi w sprawie niniejszej albowiem – wobec nieważności umowy kredytu i niewezwania powodów do zwrotu kwoty wypłaconej im z powyższego tytułu – z jednej strony brak jest podstawy do naliczania odsetek umownych, z drugiej zaś – do naliczania odsetek za opóźnienie. Abstrahując zaś już od powyższego zauważyć też godzi się, że skoro pozwany Bank (będący przecież profesjonalistą w działalności bankowej, w tym kredytowej) zaoferował powodom (będącym konsumentami) tak wadliwy produkt finansowy jak umowa (a nie – jak forsowano to w odpowiedzi na pozew – nienależną powodom usługę finansową), której dotyczyło żądanie pozwu w sprawie, to choćby ze słusznościowego punktu widzenia (pomijając już brak podstawy prawnej) trudno byłoby przyjąć, że winien otrzymać za to jakiegokolwiek wynagrodzenie.

Końcowo nadmienić należy, że wobec uwzględnienia powództwa głównego nie zachodziły podstawy do rozpoznania powództwa ewentualnego, jak też ustosunkowywania się do zarzutów podniesionych przez pozwanego do tego powództwa.

O kosztach postępowania rozstrzygnięto zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania (art. 98 kpc), przy uwzględnieniu treści §2 pkt 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych (j.t. Dz.U. z 2018 r. poz. 265). Kwota zasądzona tytułem kosztów procesu obejmuje opłatę od pozwu (1.000,00 zł), i wynagrodzenie fachowego pełnomocnika reprezentującego powodów (10.800,00 zł) powiększone o opłatę skarbową od pełnomocnictwa (34,00 zł). Wyjaśniająco dodać należy, że – przy określaniu wynagrodzenia pełnomocnika powodów – nie znalazł Sąd podstaw do zastosowania stawki wyższej aniżeli podstawowa. Owszem, sprawa niniejsza ma charakter zawiły pod względem prawnym, ale nie toczyła się ona szczególnie długo (zakończono ją na dwóch terminach rozprawy), zaś nakład pracy pełnomocnika nie przewyższał usługi standardowej (objął sporządzenie pozwu, i repliki na odpowiedź na pozew odpowiedzi na pozew). Stąd też za zasadne uznał Sąd określenie wynagrodzenia pełnomocnika pozwanej na poziomie stawki podstawowej.

SSO Aneta Ineza Sztukowska

ZARZĄDZENIE

1)a/a

2) odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikom stron, wraz z informacją, że z uwagi na przedłużenie przez Prezesa Sądu Okręgowego w Suwałkach terminu do sporządzenia uzasadnienia w sprawie niniejszej, termin na wniesienie apelacji wynosi 3 tygodnie (art. 369§1¹ kpc).

26.10.2021 r. SSO Aneta Ineza Sztukowska